



Traugutt-ka

Rok 2015, numer 1/64

luty—marzec—kwiecień—maj—
czerwiec

**Szkoła Podstawowa nr 2
im. Romualda Traugutta
w Józefowie**

W tym numerze:

Krzyżówka	2
Nocą...	5
Szkolne uroczystości	6
Moi książkowy poleca...	7
Czerwcowy weekend	8
Coś do przemyślenia	9
W Krakowie	11



„Wakacje, znów będą wakacje”...:-)

Wakacje tuż, tuż! Już niedługo będziemy mogli odpoczywać i nie odrabiać prac domowych! Będziemy się opalać, pływać w morzu lub po prostu zostaniemy w domu. Ale powinniśmy pamiętać, że wszystko należy robić ostrożnie i z głową. Opalając się, należy pamiętać o kremie z filtrem. Jeżeli nie używamy go, nasza skóra łatwo „spala się” na słońcu. Poparzone miejsca są czerwone i bardzo nieprzyjemnie pieką. Gdy po opalaniu postanowimy wejść do wody, nie powinniśmy bezmyślnie wbiegać do niej z wrzaskiem, lecz wchodzić spokojnie i powoli. Dlaczego? Po-

Już niedługo koniec roku szkolnego, czyli koniec męki na lekcjach, kartkówkach, klasówkach, prac domowych i wszystkich rzeczach, których w szkole nie lubimy. Niestety to też koniec czytania przez was naszej cudownej gazetki. Mamy nadzieję, że w następnym roku szkolnym też będziecie do niej zaglądać. Ale wróćmy do wakacji. Tak, wiem, wszystko już o nich wiecie. Mimo waszej rozległej wiedzy czasem zdarzają się rzeczy, które sprawiają, że wakacje przestają być radosne i udane. Dlatego właśnie prezentujemy...

(napiecie rośnie)

...PRZEPIS NA UDANE WAKACJE:

Składniki:

- Pół wanny humoru
- Dwa wiaderka dobrej pogody
- Duuużo miłego towarzystwa
- Chłopak/dziewczyna
- Szczypta (ale taka duża szczypta) rozróżni
- Kostki lodu
- Lody



nieważ nie chcielibyśmy doznać szoku termicznego. Wszystkich nieświadomych informuję, że nie jest to przyjemne. Podczas zwiedzania lub podróżowania również powinniśmy być ostrożni. Lepiej żebyśmy nosili coś na głowie, inaczej po długim dniu spędzonym na słońcu, będzie nas nieprzyjemnie boleć głowa. Tak więc, pamiętajcie o kremie z filtrem i czymś na głowę, życzę wszystkim udanych wakacji!



- Krem z filtrem

Wszystkie składniki zmieszać w duuużym basenie, przelać do misek i upiec w świetle słońca. Produkt końcowy nadaje się do spożycia.

SMACZNEGO!

Ciasteczkowy Połów



Ktoś

1							
	2						
3							

2

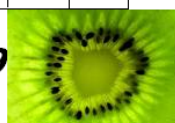
4

3



HASŁO.....

Saga i Lusia



HASŁO.....

Saga i Lusia

Moje ferie z nutellą: -)

Pierwszy tydzień ferii 2015 spędziłam u mojego brata Szymona i mojej siostry Gabrysi. Codziennie wychodziliśmy na dwór i bawiliśmy się w chowanego. Ja z Szymonem chowaliśmy się w węglu w schowku naszego dziadka. Przed dniem BABCI i DZIADKA ja i mój brat zrobiliśmy ciasteczka, później sama zrobiłam moją nutellę.

Oto potrzebne składniki:

2 żółtka
4 łyżki cukru pudru
1 i pół łyżki mleka
6 kostek czekolady
1 łyżeczka cynamonu
2 łyżeczki wanilii



Sposób przygotowania:

Najpierw rozpuść czekoladę w rondelku. Kiedy czekolada się rozpuści, dodaj do niej żółtka. Pamiętaj, żeby umyć jajka w temp. 60 C !!! Nie czekaj aż masa zastygnie, tylko od razu dodaj mleko, cukier puder, cynamon i wanilię. Następnie wszystko

wymieszaj i wlej do słoika. Poczekaj aż zastygnie, potem stanie nałoż na wafelki. Teraz wystarczy tylko podać ciasteczka na talerzu lub zawinąć w serwetkę.

W drugim tygodniu ferii wyjechałam z rodzicami i znajomymi do Szklarskiej Poręby.

Zetka



Tłusty czwartek

W tłusty czwartek pieczemy różne tłuste słodkości na przykład: placki, pączki i jemy czekoladę.

„W wielu krajach słyszy się, ilu ludzi przytyło po tłustym czwartku. Czekolada jednak wcale nie jest tak bardzo tucząca. Oczywiście ta gorzka. To nie żart, tylko opinia naukowców ze Stanów Zjednoczonych. Zaobserwowali oni, że ludzie często jedzący czekoladę są zwykle szczuplejsi od tych, którzy

słodki smakołyk konsumują rzadko. To zaskakujące odkrycie



potwierdzają badania. Wzięło w nich udział ponad tysiąc osób. Ci z uczestników, którzy regularnie i dość często jedli czekoladę byli zdrowsi, niż osoby sporadycznie konsumujące smakołyk. Co więcej specjalna dieta opracowana przez naukowców - ze sporą zawartością czekolady - pokazała, iż u miłośników słodczy odchudzanie staje się łatwiejsze i szybsze.”

Joteczka

Śmigus dyngus

06 IV 2015 roku –odbył się lany poniedziałek inaczej nazywany śmigusem dyngusem.

W Internecie można, znaleźć dużo wierszyków na temat śmigusa dyngusa na przykład:

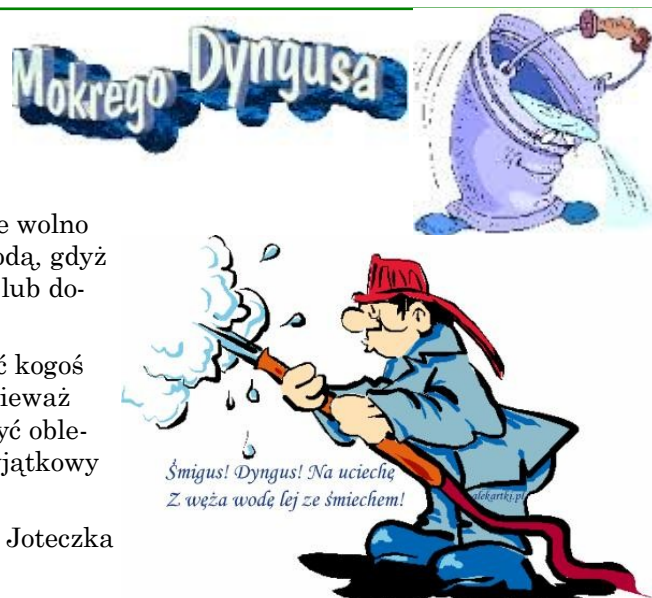
Każdy dziś Każdego leje,
Każdy leje i się śmieje,
Nikt dziś nie oszczędza wody,
Leje stary, leje młody,
Oblewamy siostrę, brata,

Dziś oblewa się pół świata!

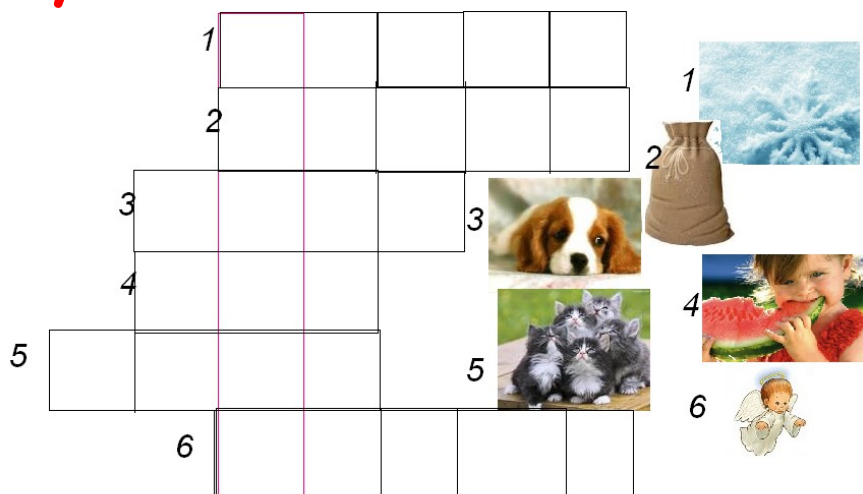
1. Pamiętajcie, że nie wolno oblewać się zimną wodą, gdyż można się przeziębic lub dostać zawału.

2. Nie można oblewać kogoś bez uprzedzenia, ponieważ niektórzy nie lubią być oblewani nawet w ten wyjątkowy dzień.

Joteczka

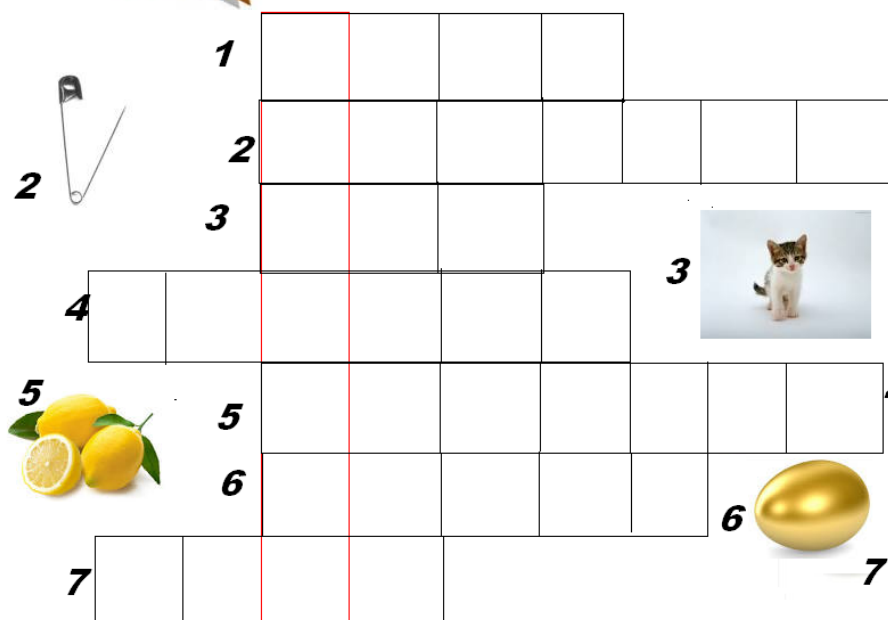


Krzyżówka



HASŁO:.....

Saga i Lusia



HASŁO:.....

Saga i Lusia



Nocą wszystko wygląda inaczej...



Nocą, kiedy rodzice i siostry już śpią, lubię odsłonić rolety i patrzeć w ciemne niebo. Siadam wtedy na parapecie i ze spokojem oglądam widok za oknem. Zachwycają mnie złociste gwiazdy, a obok nich szarobiały księżyc. Gdzieś tam mogę dostrzec bure chmurki. Na ulicach palą się lampy i jest cicho, jak makiem zasiał. Bardzo lubię te momenty, kiedy pojawia się księżyc, zresztą jego wszystkie fazy. Poprzez nów, pierwszą kwadrę i ostatnią, do nowiu (wtedy księżyc już nie widać). Wieczorem, oglądam prognozę pogody, po to, by móc zaplanować sobie nocne obserwacje. Są tego jednak poważne konsekwencje. Przede wszystkim niewyspanie i brak sił na następny dzień.

Nocą naprawdę wszystko wygląda inaczej. Opierając się o okno, czuję przeważnie lekki powiew chłodnego powietrza. Przycią-

gam wtedy do siebie koc i owijam się nim jak najlepiej. Ciepło... Teraz już ze spokojem mogę oglądać. W oddali widać mrugające, złociste gwiazdki. Małe gwiazdki. Syriusza, który by wskazywał północ oczywiście nie widać. Jest najjaśniejszą gwiazdą nocnego nieba. Bure chmury co chwila przemieszczają się zasłaniając niektóre gwiazdki. Czasami, kiedy pada śnieg, kłębiaki potrafią być takie niemiłe, że nagle wszystko znika z pola widzenia. Bardzo rzadko



zdarza się, aby można było zauważyć meteory, czyli potocznie spadające gwiazdy. Definicją ich jest: „światły ślad przelotu meteoroidu przez atmosferę ziemską”. Ludzie wierzą, że kiedy podczas spadania meteorów powiedzą swoje życzenie, ono się spełni. Może to prawda... Jeszcze się nad tym nie zastanawiałam. Czasami, drzewa w pobliżu przypominają mi jakieś dziwadła, potwory. To

wszystko zmienia noc. Większość małych dzieci boi się ciemnego pokoju, pustki. Rodzice zapalają im wtedy lampki, aby spokojnie mogli zasnąć. To ich podnosi na duchu. Nie widzą straszyleł. Chociaż ja miałam te same przypadki nocą, udało mi się ich uniknąć. Czasami, słyszę odgłos silnika samochodu, ale to nie wyrwa mnie od przemyśleń. Pomiędzy domami, widzę latarnie, które dają światło padające na ulicę.

Noc ma swoją magię. Noc mnie zachwyca, uspokaja. Podczas obserwacji, nikt mi nie przeszkadza. Sprawia, że wszystko wygląda inaczej, nie jest takie samo. To jest jej moc, jej umiejętność. Potrafi oczarować obserwatora, a on może puścić wodze fantazji. I wtedy nic dla niego nie istnieje.

Bernasia 6c



Uśmiechnij się;-)



Nauczyciel na początku roku szkolnego



Nauczyciel pod koniec roku szkolnego



Tyle razy ci mówiłem Krzysiu, że na wakacjach nie wolno zadawać się z żadnymi obcymi...



Uroczystości na Słonecznej

24 kwietnia 2015 roku odbyła się uroczystość przy pomniku na ulicy Słonecznej w Józefowie, upamiętniająca wydarzenia sprzed 71 laty.

To właśnie w tym miejscu w 1944 roku zginęło trzech żołnierzy Armii Krajowej. Niemcy zaczęli otaczać willę państwa Wiszniowieckich. Walkę przeżył jedynie ich roczny syn-Janusz.

W tym roku reprezentantami szkoły w pocście sztandarowym byli uczniowie klasy 6c. Na miejscu byli również obecni harcerze, a także burmistrz Józefowa-Stanisław Kruszewski. Na początku uroczystości odśpiewaliśmy hymn państwowy, zaś recytatorzy przypomnieli nam o wydarzeniu, mającym miejsce rok przed zakończeniem II wojny światowej. Jego



uczestnicy wykazali się niezwykle bohaterską postawą i do samego końca walczyli, by przeżyć. Później wysłuchaliśmy kilku wierszy o charakterze patriotycznym. Następnie chór szkolny odśpiewał dwie pieśni: "Polskie kwiaty" oraz "Cześć polskiej ziemi, cześć". Po jakimś czasie nasz nauczyciel muzyki-pan Korpalski, zagrał na trąbce utwór "Śpij kolego". Na koniec w symboliczny sposób oddaliśmy hołd poległym, to znaczy

złożyliśmy bukiet kwiatów pod pomnikiem. Powinniśmy wciąż przekazywać tę historię przyszłym pokoleniom i dbać o jej pamięć, ponieważ dotyczy ona nas. Naszego miasta i naszych dziejów. Najgorsze jest zapomnienie o tamtym wydarzeniu, gdyż w ten sposób pokazujemy, że jest nam to obojętne. Oznajmiamy innym, że nie obchodzi nas los, jaki spotkał bohaterów, którzy zginęli. Najważniejsze jest to, by nigdy nie zagościła w nas niepamięć.

Patrycja Ignaczak 6d



Rocznica uchwalenia Konstytucji 3 Maja

29 kwietnia 2015 roku w naszej szkole odbył się apel z okazji rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja 1791 roku. (Był to pierwszy tego typu dokument w Europie, zaś drugi na świecie. Pierwszą konstytucję uchwalili Amerykanie w 1787 roku). Część artystyczna uroczystości została przygotowana przez klasę 6c. Na początku wprowadzono sztandar szkoły i wszyscy uczniowie odśpiewa-

li hymn państwowy. Podczas przedstawienia uczestniczyliśmy w żywej lekcji historii, podczas której dowiedzieliśmy się wielu interesujących rzeczy na temat konstytucji. Nie da się ukryć, że była ona niezwykle potrzebna narodowi polskiemu. Dzięki niej wzrosła nasza pozycja i zyskalismy zarówno prawa, jak i obowiązki. Na apelu odśpiewano dobrze znaną wszystkim pieśń "Witaj majowa jut-

trzenko". W historii naszej ojczyzny możemy znaleźć wiele ciężkich i trudnych momentów. Dlatego właśnie takie dni jak 3 maja powin-



ny być dla nas radością i dumą z tego, że jesteśmy Polakami. Warto pamiętać, że "Naród, który nie zna swojej przeszłości, ginie i nie buduje przyszłości".

Patrycja Ignaczak 6d



Mol książkowy poleca...

Marynowane śmieci

Mama ustawiła na stole talerze, a Wiktor kręcił się po kuchni i niecierpliwie spoglądał w stronę garnka z zupą pomidorową. Kiedy ona wreszcie się ugotuje? Na szczęście mama oznajmiła:

- Zaraz jemy. Ja naleję zupę, a ty w tym czasie biegnij wyrzucić śmieci. Wiktor niechętnie wyciągnął z szafki wiaderko ze śmieciami.

- Zawsze ja muszę wynosić śmieci – mruknął pod nosem. – To niesprawiedliwe. Jak będę duży, to wymyślę maszynę do wynoszenia tego paskudztwa.

- Co ty tam mamrociesz? – spytał tata, wystawiając swój długi nos zza gazety.

- Niecierpię śmieci – odburknął Wiktor.

Tata wstał, podszedł do syna i przyjrzał się zawartości wiaderka.

Poczekaj chwilę – powiedział. – To nie może się tak marnować.

Pośpiesznie wybiegł z domu, wsiadł do samochodu i gdzieś pojechał.

Wiktor posłusznie odstawił wiaderko, umył ręce i usiadł przy stole.

- Dokąd pojechał tata? – zainteresowała się mama.

- Nie wiem – odparł chłopiec. – Mówił, że będzie marynować śmieci.

- Akurat teraz, gdy ja podaję obiad?

Tata wrócił bardzo szybko, za-

nim zdążyli zjeść zupę. Przywiózł wielkie, kolorowe pojemniki i zaczął je ustawiać pod domem. Wiktor wyszedł na zewnątrz i przyglądał mu się trochę zdziwiony. Po co te pudła? Myślał, że tata przywiezie raczej śmieciową maszynę do marynowania.

- Od dziś będzie porządek ze śmieciami – cieszył się tata.

- Będziemy je marynować? – zaniepokoił się Wiktor.

- Przestaniemy nareszcie MARNOWAĆ śmieci – odparł tata i zabrał się z zapalem do wyjmowania śmieci z wiaderka.

Tłumaczył, że do niebieskiego wkłada się papiery, na przykład stare gazety i pudełka. Do czar-



nych gazet można zrobić papier, z potłuczonego

szkła mogą powstać nowe słoiki i butelki, a resztki jedzenia przydadzą się Panu Śliwce, który nakarmi nimi swoje świnki.

- Ale... ale, to co będziemy marynować? – dopytywał się Wiktor, bo pomysł z marynowaniem bardzo mu się podobał.

- Słuchaj uchem, a nie brzuchem – zaśmiał się tata. – Marynować można grzybki, a śmieci marnujemy, wrzucając je pomieszczone do śmietnika.

- Hura! To znaczy, że już nie będę musiał wynosić wiaderka – ucieszył się chłopiec.

- Od dziś będziemy wszystko segregowali i wkładali do odpowiednich pojemników – potwierdził tata.

- To będzie fajna zabawa! – podskakiwał Wiktor.

- A co najważniejsze, nic już się nie zmarnuje – dodała mama, wychodząc

na ganek.

Bernasia 6c



wonego szkło, czyli niepotrzebne słoiki, butelki i potłuczone szklanki. A do szarego wyrzuca się resztki jedzenia, takie jak obierki z ziemniaków, suchy chleb i skórki z jabłek.

- To tak się marynuje śmieci? – dziwił się chłopiec.

- Nie mówiłem o marynowaniu, tylko o marnowaniu – poprawił go tata. – Tak się segreguje śmieci. Chodzi o to, że ze sta-



Czerwcowy weekend



Długi czerwcowy weekend zaczął się piękną pogodą, niebo było błękitne bez żadnej chmurki, słońce świeciło mocno. Z niecierpliwością czekałam na te beztrudne wolne od szkoły dni. Miałyśmy z siostrą wiele planów, jak miło spędzić czas. Jednym z nich była zabawa z sąsiadkami - Julią i Mają, wycieczka rowerowa z rodzicami nad Wisłę i lody.

Wraz z Julią wymyśliłyśmy konkurs fotograficzny. Na zdjęciach uwieczniłyśmy kwiaty i drzewa, które rosną na naszych podwórkach. Mama stwierdziła, że zdjęcia są piękne i zrobimy z nich pamiątkowy album przyrodniczy. Kiedy znudziło nam się fotografowa-

nie, Julia zaproponowała:

- Zuza, może pogramy w badminton lub siatkówkę?
- Świetny pomysł – odpowiedziałam. Tatuś rozłożył siatkę do gry.

Po kilku rozgrywkach nasze siostry dołączyły do nas. Gdy wszystkie byłyśmy mocno zmęczone, Milenka rzuciła kolejną propozycję, żeby się ochłodzić.

- Świetny pomysł! – ponownie wykrzyknęłyśmy chórem. Słonko świeciło, a my biegałyśmy między kropelkami wody. Po jakimś czasie byłyśmy tak mokre, że marzyłyśmy tylko o położeniu się na kocu w ciepłe promienie słonecznych.

Kolejnego dnia wybrałyśmy się z rodzicami na wycieczkę rowerową do dziadków w Otwocku. Babcia poczęstowała nas pysznymi lodami i ciasteczkami z gala-



retką, które specjalnie dla nas upiekła.

To był bardzo udany weekend spędzony z rodziną i przyjaciółmi.

Zetka



Dzień Matki i Dzień Ojca



Co rok obchodzimy Dzień Matki, który świętujemy 26 maja. Dajemy wtedy mamom kwiaty, przynosimy im śnia-

danie do łóżka i składamy życzenia.

Dzień Ojca obchodzimy 23 czerwca. Naszym tatom dajemy czekoladki, różne słodycze i laurki.



uśmiechajcie się ...

Saga i Lusja



Coś do przemyslenia...

CYWILIZACJA, DOBRODZIEJSTWO CZY ZAGROŻENIE?

Cywilizacja. Czy jest dobra? Co nam daje, a co odbiera? Nad tym zastanawiamy się od dłuższego czasu. Dzięki niej, możemy się porozumieć, uczymy się, odkrywamy coraz więcej, więcej wiemy. Kierunek jest prawidłowy, ale to wszystko robimy kosztem przyrody. Ginią zwierzęta, rośliny, zanieczyszczamy rzeki i morza. Wypuszczamy bardzo dużo dwutlenku węgla w powietrze. To niszczy atmosferę. Sprowadzamy katastrofę na



nas samych. Jedno mnie zastanawia. Skoro możemy polecieć w kosmos, jeśli chcemy, latamy albo odkrywamy głębiny, czemu nie jesteśmy w stanie, ocalić naszej planety? Cywilizacja na to pozwala. Jesteśmy rozwinięci, tak wiele umiemy. Czy to znaczy, że powinniśmy zrezygnować z

wygód dla dobra Ziemi? Czy wszystko, co stworzyliśmy jest złe?

Niszczymy wiele. To wszystko nasza wina. Używamy samochodów, tworzymy fabryki, niebezpieczne elektrownie atomowe. Wyrzucamy radioaktywne, toksyczne odpadki, śmieci. Dusimy matkę naturę, która



nas stworzyła! Burzimy równowagę. Może nigdy nie było nam przeznaczone wymyślić coś takiego jak cywilizacja? Może powinniśmy siedzieć teraz w jaskini? A jednak nie bylibyśmy w stanie z tego wszystkiego zrezygnować. Komputery, komórki, telewizory, żarówki, lodówki, głośniki, odtwarzacze DVD, pralki, suszarki! Nawet ta praca napisana jest na urządzeniu, które zabija Ziemię. To przykład jak trudno byłoby obejść się bez tych rzeczy. Wydaje nam się, że bez nich nie przeżyjemy, ale to tylko złudzenie. Czy naprawdę chcemy zniszczyć otaczające nas piękno, dla komfor-



tu? NIE! To od ludzi zależy, czy następne pokolenia, będą miały w ogóle czym oddychać! Według tego cywilizacja to zło, ale czy na pewno?

Odkryliśmy antybiotyki, polon, rad, światło, prąd! Istnieje niezliczona ilość wspianiałych wynalazków. To wszystko nie powstało samo. My to zrobiliśmy, ludzie. Mowa, samoloty, rakiety, wieżowce, tamy, kopalnie, teleskopy. Jesteśmy siłą, gatunkiem. Jesteśmy cywilizacją. Może więc ona jest dobra? Każdy wierzy w coś innego. Ja sama utwierdzam się w przekonaniu, że nie jest ani taka, ani taka. Była, jest i będzie czymś niezwykłym, tworzonym przez rasę ludzką, przez tysiące lat! Ona jest nami, my jesteśmy nią.

Limonka



Sportowy piknik

30 maja w naszej szkole odbył się piknik sportowy. Chciałabym opisać to wydarzenie.

Impreza rozpoczęła się około godziny 10.00. Na samym początku montowano sprzęt, nauczyciele i rodzice organizowali stoiska z zabawami i przekąskami. Pierwsze występy na scenie miały miejsce 45 minut później, ponieważ nagłośnienie szwankowało. Po powitaniu cała nasza klasa zebrała się na wybiegu, aby odebrać karteczki, na których mieliśmy zbierać stempelki.

Można to było robić do 11.30, bo później odbywał się bieg. Konkurencje były dość proste. Pierwsza, do której podeszliśmy, to „rzut ringo na kolek”. Z pozoru wydawało się to banalne, ale zanim się udało, minęło dobre 20 minut. Następna konkurencja, którą postanowiliśmy wykonać, to „kopnięcie piłki do bramki tyłem”. Mnie udało

się za pierwszym razem, ale innym nie poszło tak dobrze. Po 10 minutach wszyscy dostali stempelki. Zdążyliśmy wykonać tylko te dwa zadania, ponieważ za chwilę miał zacząć się bieg. Na początku wystartowały klasy czwarte, potem piąte, a na końcu szóste. Trasa



była krótka i wszyscy dotarli na metę. Chwilę potem odbył się rajd. Z klas szóstych wystartowało tylko 5 osób! O 12.00 mieliśmy czas dla siebie na przykład na zjedzenie czegoś, napicie się. O 13.00 rozpoczęły się zawody w siatkówce dziewcząt, a chłopcy w tym czasie grali w piłkę nożną. Niestety, byłam tylko na dwóch pierwszych meczach, później wymeldowałam się do domu.

To był bardzo udany piknik i mam nadzieję, że będzie takich więcej.

Oliwia

Warsztaty anglojęzyczne

W dniach 8-12 czerwca 2015 roku w naszej szkole odbyły się warsztaty anglojęzyczne. Miały za zadanie przybliżyć nieco kulturę, a także tradycje innych państw oraz lepiej zapoznać uczniów z językiem angielskim. (Oczywiście zajęcia odbywały się wyłącznie w tym języku). Były one prowadzone przez dwóch wolontariuszy z zagranicy. Grupa zaawansowana klasy 6d miała okazję dowiedzieć się

wielu rzeczy na temat Kanady. To właśnie z tego państwa, położonego w Ameryce Północnej pochodziła wolontariuszka, z którą mieliśmy lekcję. Jej rodzinnym miastem było Toronto. Na początku Jasmine (tak brzmiała jej imię) pokazała nam krótki filmik i opowiedziała trochę o swoim kraju pod względem geograficznym. (Co ciekawe, pomimo tego, że Kanada ma większą powierzchnię niż Polska, to mieszka w niej mniej ludzi). Zobaczyliśmy również dobrze znaną wszystkim flagę tego państwa. Następnie dowiedzieliśmy się nieco o historii, kulturze i tradycyjnych przysmakach. Później przyjrzelśmy się niezwykłym krajobrazom, uwiecznionym na zdjęciach. Nietrudno się domyślić, że widzieliśmy na nich, także wodospad Niagara. Na koniec mogliśmy zadawać wolontariuszce różne pytania, na które chcieliśmy uzyskać odpowiedź. Warsztaty podobały mi się przede



wszystkim, dlatego, że zupełnie inaczej jest uczyć się angielskiego z podręcznika, niż wykorzystać go w praktyce, na przykład w trakcie rozmowy z kimś, kto przez całe życie posługuje się tym językiem. Dzięki takim zajęciom mieliśmy możliwość nie tylko dowiedzieć się mnóstwa ciekawostek, na temat innych państw, ale również wykorzystać naszą anglojęzyczną wiedzę.

Patrycja
Ignaczak 6d



W Krakowie

W poniedziałek 11.05.2015 pojechaliśmy na wycieczkę do Krakowa. Zbiórka była o



8:00. Na postoju zobaczyliśmy pawie. Po kilku godzinach dojechaliśmy do kopalni soli w Wieliczce. Mieliśmy do przejścia ok. 800 schodów. Niektórzy lizali ściany (bo można było). W kopalni oglądaliśmy film w 5D. Było za-



bawnie. Po męczącej podróży dotarliśmy do hotelu. Mieliśmy mniej więcej 20 min na rozpakowanie. Później pojechaliśmy na obiadokolację. Była pyszna. Następnego dnia mieliśmy zwiedzać Kraków. Rano zjedliśmy śniada-

nie. Później wyruszyliśmy na wycieczkę. Najpierw poszliśmy do kościoła, a następnie do muzeum multimedialnego.

Chwilę po muzeum poszliśmy do ogrodu doświadczzeń. Mieliśmy najpierw lekcję o ciśnieniu. Po lekcji próbowaliśmy różnych doświadczeń. Później pojechaliśmy

na obiadokolację. Po obiadokolacji poszliśmy do sklepu i na lody. Następnie pojechaliśmy do hotelu. Trzeciego dnia już mieliśmy wracać do swoich domów. Po drodze pojechaliśmy zobaczyć Pieskową Skałę. Niestety była w



remoncie. Po zobaczeniu Pieskowej Skały mieliśmy około 10 minut odpoczynku. Chwilę później mogliśmy zobaczyć



Maczugę Herkulesa. Gdy byliśmy w Radomiu, to mogliśmy zjeść w Mc'Donaldzie. Pod szkołą byliśmy około 20. Wszystkim ta wycieczka się podobała.

Wujcio



**Szkoła Podstawowa nr 2
im. Romualda Traugutta
w Józefowie**



ul. Graniczna 26
tel. 22 789 40 50
Kontakt z redakcją:
E-mail: rolka79@o2.pl

Skład redakcji:
Redaktor naczelny: Ola Danielewicz
Juliś
Zetka
Pieniek
Lucy
Saga
Śpieszek
Joteczka
Wujcio
Ktoś
Ciasteczkowy Potwór
Limonka
Patrycja Ignaczak

**Jesteś bystrym obserwatorem?
Chcesz napisać o czymś ciekawym?
Dołącz do nas!**

Kącik zdrowego ucznia



Warzywa i owoce powinny wchodzić w skład codziennej diety, ponieważ zawierają dużo niezbędnych do życia witamin.

Banany zawierają dużo cukru i potasu. Natomiast kiwi, i jabłka

Nadeszła wiosna, zrobiło się dużo cieplej i przyjemniej. Zamiast jeździć samochodami czy autobusem, wyciągamy rowery i coraz częściej jeździmy do szkoły na nich.

Przemieszczając się w ten sposób, należy jednak pamiętać o pewnych zasadach bezpieczeństwa:

Zadamy kask oraz odbłask.
Sprawdzamy stan roweru.
Jeździmy po prawej stronie ulicy. Nie przejeżdżamy przez pasy. Gdy dojedziemy na miejsce, przypinamy rowery.

Życzymy miłej jazdy na rowerze i prosimy pamiętać o tych zasadach.

Saga i Lusia



Zasady bezpiecznej jazdy na rowerze !

- o Używaj sprawnego roweru
- o W czasie jazdy używaj kasku
- o Dokładnie rozejrzyj się zanim ruszysz
- o Przestrzegaj przepisów drogowych, obowiązują one także rowerzystów
- o Przed skrzyżowaniami, wyjazdami z podwórek i bocznych ulic trzymaj zawsze dłoń na hamulcu
- o Nie wymuszaj pierwszeństwa przejazdu
- o Sygnalizuj odpowiednio wcześniej wszystkie skręty
- o Nigdy nie ścinaj zakrętów
- o W czasie jazdy zawsze uważaj!



mają najmniej cukru ze wszystkich owoców.

Przed nami wakacje - sezon na pyszne truskawki, arbuzy i czereśnie, które zawierają mnóstwo witamin i są świetną alternatywą dla słodczy. Nie zapomnijcie również o tym, by pić dużo wody.



Juliś